

Księga Daniela - Numer sto pięćdziesiąt pięć

Odślonięcie ostatniej wizji Daniela: równoległa podróż mądrych panien

Jeff Pippenger

2024-03-24

Rozpoczęliśmy nasze rozważanie nad ostatnim widzeniem Daniela od zidentyfikowania Daniela jako symbolu Bożego ludu przymierza dni ostatecznych, a także wykorzystaliśmy pierwszy werset w powiązaniu z ostatnim rozdziałem, aby rozpocząć określanie proroczych cech tego ludu dni ostatecznych, przedstawionego przez Belteszassara. Boży lud przymierza dni ostatecznych przedstawia millerytów z ruchu pierwszego anioła oraz sto czterdzieści cztery tysiące z ruchu trzeciego anioła. Milleryci wypełnili przypowieść o dziesięciu pannach, a przypowieść ta powtarza się co do joty w dniach ostatecznych.

"Często zwraca się moją uwagę na przypowieść o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. Ta przypowieść wypełniła się i wypełni co do joty, gdyż ma szczególne zastosowanie na ten czas i, podobnie jak poselstwo trzeciego anioła, została wypełniona i pozostanie prawdą obecną aż do końca czasu." *Review and Herald*, 19 sierpnia 1890.

Doświadczenie obu ruchów czasów ostatecznych jest doświadczeniem adwentyzmu.

"Przypowieść o dziesięciu pannach z Ewangelii Mateusza 25 obrazuje także doświadczenie ludu adwentystycznego." *Wielki bój*, 393.

Milleryci reprezentowali ruch pierwszego anioła, a ich doświadczenie znalazło odzwierciedlenie także w zborze filadelfijskim. W 1856 roku filadelfijski ruch millerowski przekształcił się w ruch laodycejski, a podczas buntu z 1863 roku dalej przekształcił się w laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Sto czterdzieści cztery tysiące reprezentują ruch trzeciego anioła, a ich doświadczenie było również przedstawione przez kościół w Filadelfii. W 1989 roku księga Daniela została odpieczętowana dla laodycejskiego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a 11 września 2001 roku rozpoczął się laodycejski ruch adwentystyczny, a w lipcu 2023 roku nastąpiło przejście z powrotem do ruchu filadelfijskiego.

Belteszassar, czyli Daniel, reprezentuje filadelfijski ruch dni ostatecznych, który powtarza filadelfijski ruch wyznawców Millera „co do joty”. Pierwszy werset ostatniego widzenia przedstawia tych ludzi dni ostatecznych, a ostatnie świadectwo ostatniego widzenia musi zgadzać się z pierwszym świadectwem tego widzenia. Proces oczyszczenia z dwunastego rozdziału Księgi Daniela wskazuje na wzrost poznania oraz dwie klasy, które w ten sposób powstają. Belteszassar jest ostatecznym uosobieniem rozumnych w dniach ostatecznych. W dwunastym rozdziale Księgi Daniela znajduje się co najmniej pięć proroczych prawd, które były kotwicami ruchu millerowskiego i które muszą zostać powtórzone w ruchu trzeciego anioła.

Pierwszym jest proces oczyszczenia, który wyłania dwie klasy czcicieli, a tym samym wypełnia przypowieść o dziesięciu pannach w obu fazach, początkowej i końcowej.

A ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu końca; wielu będzie biegać tu i tam, a wiedza się pomnoży. ... I rzekł: Idź swoją drogą, Danielu, bo te słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu zostanie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie, a żaden z bezbożnych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją. Księga Daniela 12:4, 9, 10.

Różnica między mądrymi a niegodziwymi (głupimi) opiera się na ich zrozumieniu (umysłowym rozróżnianiu) wzrostu poznania, który zostaje odsłonięty w czasie końca — albo w roku 1798 dla millerystów, albo w 1989 dla stu czterdziestu czterech tysięcy. Lud Boży ma wiedzieć, że adwentyzm jest doświadczeniem przypowieści o dziesięciu pannach, ponieważ bez tego zrozumienia nie będą się starali pojąć, kiedy dla ostatniego pokolenia nadszedł „czas końca”, ani jakie poselstwo zostało wówczas odpieczętowane. Bez zrozumienia, że doświadczenie adwentystyczne jest trzystopniowym procesem próby, opartym na postępującym rozwoju prawdy, który prowadzi do rozstrzygnięcia na życie lub śmierć, nie sposób rozpoznać wzniosłego powołania każdego adwentysty dnia siódmego. Belteshazzar reprezentuje lud, który wie, że przeszedł przez proces oczyszczenia przedstawiony słowami „oczyszczeni, wybieleni i doświadczeni”. Ten właśnie trzystopniowy proces oczyszczania jest wyraźnie określony jako dzieło Ducha Świętego.

Jednak mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was, abym odszedł; bo jeśli nie odejdę, Poczyciel do was nie przyjdzie; lecz jeśli odejdę, pošlę Go do was. A gdy On przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie: o grzechu, ponieważ nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości, ponieważ idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; o sądzie, ponieważ władca tego świata został osądzony. Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, lecz teraz nie możecie tego znieść. Lecz gdy przyjdzie On, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie będzie mówił od siebie, lecz cokolwiek usłyszycie, to będzie mówił; i oznajmi wam rzeczy przyszłe. Jan 16:7-13.

Działanie Ducha Świętego polegające na prowadzeniu roztropnych panien do „całej prawdy” wymaga, aby On przekonywał — to znaczy napominał lub dowodził winy — świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie; są to te same trzy kroki, które w dwunastym rozdziale Księgi Daniela kształtują albo roztropną, albo głupią pannę. Orędzie, które Jezus określił jako dzieło Ducha Świętego, jest „olejem”, który ujawnia różnicę między mądrymi a bezbożnymi w dwunastym rozdziale Daniela. Lud Boży czasów ostatecznych musi rozumieć wzrost poznania przeznaczony dla ich pokolenia, a to poznanie obejmuje uświadomienie sobie, że w przypowieści z dwudziestego piątego rozdziału Ewangelii Mateusza są albo głupimi, albo roztropnymi pannami.

Janowi ukazano te rzeczy w świętym widzeniu. Ujrzał zastęp przedstawiony przez pięć mądrych panien, z przyciętymi knotami i płonącymi lampami, i zawołał w uniesieniu: „Tu jest wytrwałość świętych; tu są ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa. I usłyszałem głos z nieba, który rzekł do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy umierają w Panu. Tak, mówi Duch, aby odpoczęli od swoich trudów; a ich uczynki idą za nimi.”

Wielu spośród tych, którzy usłyszeli poselstwa pierwszego i drugiego anioła, sądziło, że dożyją przyścia Chrystusa na obłokach nieba. Gdyby wszyscy, którzy twierdzili, że wierzą prawdzie, postąpili jak mądre panny, poselstwo zostałooby już dawno ogłoszone każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi. Lecz pięć było mądrych, a pięć głupich. Prawdę powinno było ogłosić dziesięć panien, lecz tylko pięć poczyniło przygotowania niezbędne, by dołączyć do grona tych, którzy kroczyli w świetle, które do nich przyszło. Poselstwo trzeciego anioła było potrzebne. To poselstwo należało ogłosić. Wielu spośród tych, którzy wyszli na spotkanie Oblubieńca pod wpływem poselstw pierwszego i drugiego anioła, odrzuciło poselstwo trzeciego anioła, ostatnie poselstwo próby, jakie miało być dane światu.

Podobne dzieło zostanie dokonane, gdy tamten inny anioł, przedstawiony w 18. rozdziale Księgi Objawienia, ogłosi swoje poselstwo. Trzeba będzie powtórzyć poselstwa pierwszego, drugiego i trzeciego anioła. Do Kościoła zostanie skierowane wezwanie: 'Wyjdźcie z niej, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jej grzechów.' 'Upadł, upadł Babilon wielki i stał się siedliskiem demonów, kryjówką każdego ducha nieczystego i klątką wszelkiego pactwa nieczystego i znienawidzonego. Bo wszystkie narody piły wino zapalczywości jej nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nią nierząd, a kupcy ziemi wzbogacili się dzięki obfitości jej zbytków.... Wyjdźcie z niej, ludu mój, abyście nie uczestniczyli w jej grzechach i aby was nie dotknęły jej plagi, gdyż jej grzechy dosięgły nieba, a Bóg wspomniał jej nieprawości' [Objawienie 18:2-5].

Przeczytaj uważnie każdy werset tego rozdziału, zwłaszcza dwa ostatnie: "I światło świecy nie będzie już w tobie wcale świecić; i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie już w tobie wcale słyszany: bo twoi kupcy byli możnymi ziemi; bo przez twoje czary wszystkie narody zostały zwiedzione. A w niej znaleziono krew proroków i świętych oraz wszystkich, którzy zostali zabici na ziemi."

„Przypowieść o dziesięciu pannach została dana przez samego Chrystusa i każdy szczegół powinien być starannie zbadany. Nadejdzie czas, gdy drzwi zostaną zamknięte. Reprezentują nas albo panny mądre, albo głupie. Nie możemy teraz rozróżnić ani nie mamy autorytetu, by powiedzieć, kto jest mądry, a kto głupi. Są tacy, którzy tłumią prawdę w nieprawości, a tacy zewnątrznie wyglądają jak mądre panny.” Manuscript Releases, tom 16, 270.

Jako Adwentyści, którzy przy wkrótce nadchodzącym prawie niedzielnym mają wzywać mężczyzn i kobiety do wyjścia z Babilonu, „jesteśmy reprezentowani albo przez mądre, albo przez głupie panny”. Zastęp, który Jan ujrzał, „symbolizowany przez pięć mądrych panien, z lampami przyciętymi i płonącymi”, który Jan dalej określił jako tych, którzy mają „cierpliwość świętych” i którzy „zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa”, to sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są zobowiązani zachowywać przykazania Boże, żyć wiarą Jezusa i wiedzieć, że są pannami z przypowieści z dwudziestego piątego rozdziału Ewangelii Mateusza. Nie tylko muszą rozumieć, że są albo mądrymi, albo głupimi pannami, lecz także muszą powtórzyć doświadczenie określone przez Daniela słowami: „oczyszczeni, wybieleni i wypróbowani”.

I śpiewali jakby nową pieśń przed tronem, przed czterema zwierzętami i przed starszymi; i nikt nie mógł nauczyć się tej pieśni oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy zostali wykupieni z ziemi. Są to ci, którzy nie splamili się z kobietami; są bowiem dziewicami. To ci,

którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Zostali wykupieni spośród ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka. A w ich ustach nie znaleziono kłamstwa; są bowiem bez skazy przed tronem Boga. Objawienie 14:3-5.

Istnieje co najmniej pięć prawd przedstawionych w dwunastym rozdziale Księgi Daniela, związanych z millerowskim ruchem pierwszego anioła, które zostaną powtórzone i jeszcze pełniej zrozumiane przez ruch stu czterdziestu czterech tysięcy. Jedną z tych prawd jest trzystopniowy proces oczyszczenia związany z przypowieścią o dziesięciu pannach. Pierwszą prawdą, którą William Miller zrozumiał w kategoriach czasu proroczego, było „siedem czasów” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, i ta prawda jest wskazana w dwunastym rozdziale Księgi Daniela; jest to pierwsza prawda z historii millerystów, o której tam wspomniano.

A ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu końca; wielu będzie biegać tam i z powrotem, a wiedza się pomnoży. Wtedy spojrzałem ja, Daniel, i oto stało dwóch innych: jeden na tym brzegu rzeki, a drugi na tamtym brzegu rzeki. I jeden powiedział do męża odzianego w lniane szaty, który stał nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych cudów? I słyszałem, jak mąż odziany w lniane szaty, który stał nad wodami rzeki, podniósł swoją prawą rękę i lewą rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki, że będzie to trwało czas, czasy i połowę czasu; a gdy dopełni się rozproszenie mocy ludu świętego, wszystko to się zakończy. I słyszałem, lecz nie rozumiałem; wtedy rzekłem: Panie mój, jaki będzie koniec tych rzeczy? A on rzekł: Idź swoją drogą, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu zostanie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie; i żaden z bezbożnych nie zrozumie, lecz mądrzy zrozumieją. Daniela 12:4-10.

Ten fragment zaczyna się tym, że księga Daniela zostaje zapieczętowana aż do czasu końca, a kończy się tym, że księga Daniela jest zapieczętowana do czasu końca. Między pierwszym a ostatnim zapieczętowaniem słów Daniela zaprzysiężone świadectwo „Tego, który żyje na wieki” brzmiało: „że będzie to na czas, czasy i połowę czasu; a gdy dokończy rozproszyć moc ludu świętego, wszystko to zostanie zakończone.”

Ten, który złożył tę przysięgę, był Tym, który był nad wodami, odziany w lnianą szatę. Daniel zobaczył anioła na jednym brzegu rzeki Hiddekel i innego anioła na drugim brzegu, a jeden z tych aniołów zadał pytanie, na które odpowiedział Ten, który był nad wodami. Pytanie brzmiało: "Jak długo?" To są te same pierwsze dwa słowa pytania zadanego w trzynastym wersecie ósmego rozdziału Księgi Daniela.

Wtedy usłyszałem, jak jeden ze świętych mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i przestępstwa spustoszenia, aby zarówno świątynia, jak i zastęp były deptane? I rzekł do mnie: Do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona. Daniela 8:13-14.

Ta sama struktura prorocza występuje w obu rozmowach, z tym że w rozdziale ósmym Daniel znajduje się nad rzeką Ulaj, a nie nad rzeką Hiddekel. W rozdziale ósmym anioł (święty) rzekł do owego świętego, który mówił: „jak długo?”. Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „owy święty”

to hebrajskie słowo „Palmoni”, znaczące „Cudowny Liczący” albo „Liczący Tajemnice”. W rozdziale ósmym Jezus (Cudowny Liczący) mówił, a inny święty zapytał Jezusa (owego świętego): „jak długo?”

W rozdziale dwunastym anioł stojący na jednym z brzegów rzeki Hiddekel pyta Tego, który stał na wodach: «Jak długo?» Te dwa fragmenty należy rozważać razem, wiersz po wierszu. Pierwsze pytanie w rozdziale ósmym brzmi: «Jak długo potrwa widzenie dotyczące deptania świątyni i zastępu, dokonywanego najpierw przez pogaństwo, a potem przez papieństwo?» Pytanie z rozdziału dwunastego brzmi: «Jak długo jeszcze do końca tych cudów?» Wtedy Palmoni, Przedziwny Rachmistrz, odziany w lniane szaty i stojący na wodach, udziela zaprzysiężonej odpowiedzi: «Będzie to na czas, czasy i połowę czasu; a gdy dopełni się rozproszenie mocy ludu świętego, wszystko to się zakończy.»

Pytania dotyczące rzek Ulai i Hiddekel brzmią: „Jak długo potrwa widzenie rozproszenia ludu Bożego, którego dokonują najpierw pogaństwo, a potem papizm, deptając świątynię i zastęp?” Odpowiedź jest taka: to deptanie kończy się w 1798 roku, gdy rozpoczyna się dzieło Palmoniego we wznoszeniu świątyni millerystów, a następnie kończy się czterdzieści sześć lat później, w 1844 roku, kiedy świątynia miała zostać oczyszczona.

W rozdziale dwunastym Daniel usłyszał rozmowę: „ale nie zrozumiałem”. Daniel wyraził pragnienie zrozumienia, co zostało ukazane przez jego pytanie skierowane do Chrystusa: „O Panie mój, jaki będzie koniec tych rzeczy?” Wyrażone przez niego pragnienie zrozumienia przedstawiało pragnienie mądrych panien, by zrozumieć, ponieważ cała rozmowa została umieszczona między dwiema wzmiankami o tym, że Księga Daniela jest zapieczętowana aż do czasu końca. Daniel przedstawiał pragnienie wzbudzone w Williamie Millerze, by zrozumieć prawdę, która została odpieczętowana w 1798 roku, a pierwszą prawdą, do której rozpoznania został doprowadzony, było podeptanie świątyni i zastępu, najpierw przez pogaństwo, a potem przez papieństwo, w okresie, gdy moc ludu świętego była rozproszona w wypełnieniu „siedmiu czasów” z Księgi Kapłańskiej 26.

Pragnienie Millera poznania prawdy jest przedstawione przez pragnienie Daniela, lecz zrozumienie Millera było niepełne. Daniel przedstawia pragnienie Millera, a Belteshazzar reprezentuje tych, którzy mają pełne zrozumienie sprawy i widzenia. Istnieje co najmniej pięć istotnych prawd, które były częścią doświadczenia zwolenników Millera w dwunastym rozdziale Księgi Daniela i które znajdą swój równoległy odpowiednik w historii stu czterdziestu czterech tysięcy. Jedną z nich jest taka, że wypełnili i rozumieli, iż wypełniają przypowieść o dziesięciu pannach, z jej trzystopniowym procesem próby, a druga, że rozumieją kamień węgielny „siedmiu czasów” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej.

Będziemy kontynuować to badanie w naszym następnym artykule.

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńcowi. Pięć z nich było mądrych, a pięć głupich. Głupie wzięły wprawdzie lampy, ale nie wzięły ze sobą oliwy; mądre zaś z lampami wzięły i oliwę w naczyniach. A gdy oblubieniec się opóźnił, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. O północy zaś

rozległo się wołanie: Oto oblubieniec! Wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy wstały wszystkie owe panny i przygotowały swoje lampy. A głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam trochę waszej oliwy, bo nasze lampy gasną. Lecz mądre odpowiedziały: O nie, aby nie zabrakło i nam, i wam; raczej idźcie do sprzedawców i kupcie sobie. A gdy one odeszły kupić, nadszedł oblubieniec, i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i drzwi zostały zamknięte. Potem przyszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam. On zaś odpowiadając, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: Nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

Żyjemy teraz w czasie nader niebezpiecznym i nikt z nas nie powinien zwlekać z przygotowaniem się na przyjście Chrystusa. Niech nikt nie naśladuje przykładu nierozsądnych panien, sądząc, że będzie bezpiecznie czekać aż do nadejścia kryzysu, zanim zdobędzie przygotowanie charakteru, by w tamtym czasie się ostać. Będzie za późno szukać sprawiedliwości Chrystusa, gdy goście zostaną wezwani i sprawdzeni. Teraz jest czas, aby przyoblec się w sprawiedliwość Chrystusa — szatę weselną, która uzdolni cię do wejścia na ucztę weselną Baranka. W przypowieści nierozsądne panny są przedstawione jako błagające o oliwę i nieotrzymujące jej mimo prośby. Jest to symbol tych, którzy nie przygotowali się przez wykształcenie charakteru zdolnego stanąć w czasie kryzysu. Jak gdyby poszli do swych sąsiadów i mówili: "Daj mi swój charakter, bo inaczej zginę." Te, które były roztropne, nie mogły użyć swego oleju przygasałym lampom nierozsądnych panien. Charakteru nie można przenieść. Nie można go kupić ani sprzedać; trzeba go nabyć. Pan dał każdemu człowiekowi sposobność, aby w czasie próby uzyskał prawy charakter; lecz nie przewidział sposobu, by jeden człowiek mógł przekazać drugiemu charakter, który rozwinął, przechodząc przez ciężkie doświadczenia, ucząc się u wielkiego Nauczyciela, tak aby mógł okazywać cierpliwość w próbie i praktykować wiarę, która usuwa góry niemożliwości. Niepodobna udzielić woni miłości — dać drugiemu łagodności, taktu i wytrwałości. Niemożliwe jest, aby jedno ludzkie serce przelało w drugie miłość Boga i ludzi.

Ale nadchodzi dzień i jest już blisko, kiedy każdy aspekt charakteru wyjdzie na jaw wskutek szczególnej pokusy. Ci, którzy pozostaną wierni zasadom, którzy zachowają wiarę do końca, będą tymi, którzy okazali się wierni w poprzednich godzinach ich okresu próby i ukształtowali charaktery na podobieństwo Chrystusa. Będą to ci, którzy pielęgnowali bliską więź z Chrystusem, którzy dzięki Jego mądrości i łasce stali się uczestnikami Boskiej natury. Lecz żaden człowiek nie może przekazać drugiemu oddania serca i szlachetnych przymiotów umysłu ani uzupełnić jego braków mocą moralną. Każdy z nas może uczynić wiele dla innych, dając ludziom przykład na wzór Chrystusa, wpływając w ten sposób na nich, by poszli do Chrystusa po tę sprawiedliwość, bez której nie mogą się ostać na sądzie. Ludzie powinni z modlitwą rozważyć ważną kwestię budowania charakteru i kształtowania swoich charakterów według Boskiego wzoru. The Youth Instructor, 16 stycznia 1896.